

Rainer Zybura

Lewicowy terroryzm

Jak ekstremiści stworzyli partyzantkę miejską?

Rozłam w Nowej Lewicy

1967 rok okazał się przełomowy dla rewolty studenckiej prowadzonej przez Nową Lewicę. Początkiem czerwca w Berlinie Zachodnim trwała demonstracja przeciwko wizycie szacha Iranu, uważanego przez lewicującą młodzież za sojusznika „zachodniego imperializmu”. Podczas protestu policjant Karl-Heinz Kurras, który – jak się później okazało – był agentem bezpieki NRD, Stasi¹, śmiertelnie postrzelił studenta Benno Ohnesorga. W tym momencie zburzona została ostatnia bariera chroniąca państwo przed siłową odpowiedzią ze strony lewicowych wywrotowców. Rok później ofiarą zamachu padł jeden z przywódców zrewoltowanych studentów – Rudi Dutschke. Wśród studentów nastąpiła niespotykana dotąd mobilizacja. Towarzyszyły jej jednak coraz silniej rysujące się podziały. Do umiarkowanych aktywistów dotarło, że nie są w stanie przejąć władzy za pomocą manifestacji, happeningów oraz ulicznych bijatyk. Ta grupa podłapała rzucone przez Dutschkego hasło „długiego marszu przez instytucje”, czyli akcję przenikania do już istniejących instytucji i zmieniania ich od środka. Jednak nie wszyscy popierali ten kierunek².

Radykalizacja rewolty

Dla części lewicowej młodzieży idolami stali się: znany z rewolucji kubańskiej Che Guevara, przywódca rewolucji wietnamskiej i przewodniczący Komunistycznej Partii Wietnamu Hồ Chí Minh,

¹ Jendroszczyk P., *Agent, który zmienił historię*, rp.pl, 23.05.2009, dostęp online: <https://www.rp.pl/swiat/art7679571-agent-ktory-zmienil-historie>.

² Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Terroryzm*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 70-71.

palestyńscy bojownicy z organizacji Fatah oraz urugwajski ruch Tupamaros posługujący się taktyką miejskiej partyzantki. Zainspirowani takimi przykładami aktywiści podpalili w 1968 roku dwa domy towarowe we Frankfurcie, co miało być protestem przeciwko wojnie w Wietnamie. Sprawcami okazali się Andreas Baader i jego partnerka Gudrun Ensslin, która miała okazję być naocznym świadkiem śmierci Ohnesorga. Oboje trafili w ręce policji, a podczas procesu ich adwokat, Horst Mahler, przekonywał, że motywem podpalenia był „nie tylko protest przeciwko wojnie w Wietnamie, ale także wyraz sprzeciwu wobec pokolenia, które podczas wojny popełniło wielomilionowe zbrodnie”, a winni przestępstwa nie chcieli „wintegrować się w społeczeństwo opierające się na wyzysku, niesprawiedliwości i ucisku”. Za sprawcami wstawiła się znana z radykalnie lewicowych poglądów dziennikarka Ulrike Meinhof, pisząc, że „postępowy moment podpalenia polega na kryminalności czynu, na złamaniu prawa”³.

Narodziny RAF

Sprawcy zostali skazani na trzy lata więzienia. Ich adwokat złożył odwołanie od tego wyroku, a oskarżonych warunkowo zwolniono. Po tym jak niemiecki sąd federalny odrzucił odwołanie, dwójka przestępców postanowiła się ukrywać. Baader wkrótce ponownie został ujęty przez policję, ale towarzysze postanowili go odbić. Kryminalistę przewieziono do Berlińskiego Instytutu Nauk Społecznych na prośbę Meinhof, która rzekomo chciała z nim współpracować przy pisaniu książki o wychowankach domów dziecka. W Instytucie został uwolniony w wyniku akcji zbrojnej swoich współpracowników. Tego samego dnia grupa Baader-Meinhof przyjęła nazwę Frakcja Czerwonej Armii (RAF). Niedługo później terroryści nawiązali kontakty z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, która pomogła im przedostać się do Jordanii, aby tam pod okiem palestyńskich bojowników mogli odbyć szkolenia strzelecko-taktyczne⁴.

³ Grotowicz W., *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Warszawa-Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000, s. 64-66.

⁴ Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Op. cit.*, s. 72.

Niemiecka jesień

Po powrocie do Niemiec RAF początkowo angażował się w działalność czysto kryminalną, dokonując napadów na banki i pociągi oraz kradzieży aut czy dokumentów. Organizacja zamierzała w ten sposób stworzyć zaplecze dla przyszłej działalności terrorystycznej. W 1971 roku RAF opublikował swój manifest. Terrorysty dokonali serii mordów na sędziach i komendantach policji, a nawet zamachu bombowego na kwatery główną Piątego Korpusu Armii USA. W wielkiej obławie policji udało się ująć przywódców terrorystycznej grupy. Wszyscy zostali skazani na dożywocie, a ataki RAF-u ustały. Więźni terrorysty utrzymywali jednak łączność ze swoimi współnikami przebywającymi na wolności. Stali się idolami zradykalizowanej młodzieży, z której wyłoniło się „drugie pokolenie RAF-u” – jego dziełem była niespotykana dotąd w powojennych Niemczech spirala przemocy. Terrorysty okazali się zdolni nawet do zajęcia ambasady RFN w Szwecji. We wrześniu i październiku 1977 roku doszło do eskalacji terroru (tzw. Niemiecka Jesień), w wyniku którego m.in. zamordowano szefa Niemieckiego Związku Pracodawców⁵. Frakcja Czerwonej Armii bynajmniej nie była jedyną grupą terrorystyczną działającą w ówczesnych Niemczech. Na uwagę zasługuje przede wszystkim Ruch 2 Czerwca. W odróżnieniu od RAF-u działacze Ruchu dystansowali się od mordowania ludzi, uważając, że odizoluje to grupę od społeczeństwa. Ruch głosił konieczność pracy politycznej i propagandowej przygotowującej grunt dla przyszłych działań militarnych. Zabiegając o poparcie robotników i warstw uboższych, podejmował problemy bliskie tym kręgom. Natomiast Komórki Rewolucyjne nie rezygnowały z legalności, stąd ich działalność bywa nazywana „terroryzmem po fajrancie”. Początkowo swoją przemoc kierowali jedynie przeciwko rzeczom (wysadzenia, podpalenia), a nigdy przeciwko ludziom. Komórkom udało się zdobyć pewne poparcie społeczne, a znaczenie grupy

⁵ Grotowicz W., *Op. cit.*, s. 68-92.

najlepiej unaocznia fakt, że niemieckie MSW w 1982 roku uznało ją za organizację najgroźniejszą dla bezpieczeństwa państwa. Komórki Rewolucyjne były ugrupowaniem zdecentralizowanym, a przez to trudniejszym do rozbicia⁶.

Lata ołowiu we Włoszech

Lata 70. XX wieku we Włoszech nazwane zostały „latami ołowiu”, czyli okresem największego nasilenia przemocy na tle politycznym, której sprawcami byli terroryści zarówno skrajnie lewicowi, jak i neofaszystowscy. W 1970 roku para skrajnie lewicowych aktywistów z Mediolanu Renato Curcio i Margherita Cagol wraz ze współnikami założyli grupę terrorystyczną Czerwone Brygady. Początkowo radykałowie atakowali głównie wielki przemysł, zastraszając kapitalistów i podburzając robotników do rewolucji, oraz toczyli walki z neofaszystami. W 1974 roku zmienili jednak taktykę, postulując uderzanie w „żywotne centra państwa”, czyli przedstawicieli aparatu państwowego. Curcio wzywał do „dezorganizacji wroga przez ataki punktowe, uświadamianie społeczeństwa przez propagandę czynu i organizowanie ludu przez wciąganie go do szeroko zakrojonych akcji”⁷. Policji udało się w końcu schwytać Curcio, ale już kilka miesięcy później odbiło go komando dowodzone przez żonę terrorysty. Po ponownym ujęciu Curcio na czele Brygad stanęli zwolennicy „twardej linii” skupieni wokół Mario Morettiego, który w 1978 roku zorganizował najbardziej spektakularną operację Czerwonych Brygad. Tym razem terroryści porwali byłego premiera Włoch Aldo Moro. Po odmowie spełnienia ich żądań Brygady zamordowały polityka, a jego zmasakrowane zwłoki porzuciły w centrum Rzymu⁸. Sukces organizacji zradykalizował wielu młodych ludzi, na co wskazuje ilość grup terrorystycznych: w 1969 roku działały we Włoszech

⁶ Tomaszewicz J., *Terroryzm*, Katowice: Wydawnictwo Apis, 2000, s. 110-113.

⁷ Grotowicz W., *Op. cit.*, s. 174-176.

⁸ Tomaszewicz, *Op. cit.*, s. 120-121.

tylko 2, w 1977 – 92, a w 1978 już 269, z czego znaczna większość miała skrajnie lewicowy charakter⁹.

Partia zbrojna

Czerwonym Brygadam, w odróżnieniu od Grupy Baader-Meinhof, udało się znacząco rozrosnąć – w szczytowym momencie zrzeszały ponad tysiąc bojowników i posiadały znaczące poparcie społeczne. Na Zachodzie były jedyną grupą, która zbudowała „partię zbrojną”, czyli hierarchiczną organizację z własnym sztabem i siecią oddziałów. Na czele „partii zbrojnej” stało kierownictwo polityczne, któremu podporządkowany był Komitet Wykonawczy, pełniący funkcję sztabu. Komitet kontrolował „kolumny”, a każdą z „kolumn” tworzyło kilka brygad, czyli podstawowych jednostek organizacyjnych. W strukturze „partii zbrojnej” da się wyodrębnić trzy przenikające się pionowo: front pracy masowej (prowadzący propagandę i werbunek ochotników), front logistyczny (organizujący zakonspirowane mieszkania, fałszywe dokumenty i niezbędne zaopatrzenie) oraz front militarny (prowadzący walkę zbrojną)¹⁰. Obok Czerwonych Brygad we Włoszech działały też inne ugrupowania terrorystyczne: Zbrojne Komórki Proletariatu, które jednak znacznie mniej uwagi poświęcały zagadnieniom politycznym, koncentrując się na walce zbrojnej, oraz ugrupowanie Pierwsza Linia stosujące taktykę „zbrojnego reformizmu”, czyli wymuszania częściowych zmian przy pomocy terroryzmu¹¹. Podobne organizacje lewicowego terroryzmu funkcjonowały w niemal całej Europie Zachodniej. We Francji działała Akcja Bezpośrednia, w Hiszpanii Grupy Oporu Antyfaszystowskiego, a w Portugalii terrorystom udało się nawet dokonać zamachu na centralę telefoniczną, wskutek czego stolica kraju została pozbawiona łączności ze światem tuż przed sesją Rady NATO.

⁹ Mazurek S., *Olów, bomby i terroryzm, czyli Włochy w latach '70*, nlad.pl, 23.04.2021, dostęp online: <https://nlad.pl/olow-bomby-i-terroryzm-czyli-wlochy-w-latach-70/>.

¹⁰ Tomaszewicz J., *Ewolucja terroryzmu politycznego w Europie* [w:] „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 2014, nr 11, Warszawa: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 128-129.

¹¹ *Ibidem*, s. 122-123.